

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Jak to nazwać ?

Motywy protestu wyborczego w okręgu 48

Dotychczas nie pisaliśmy nie zlego o wyborach kandydatów na posłów, dokonanych na zgromadzeniu wyborczym w okręgu 48 (Głębokie), sądząc, że odbyło się tam wszystko porządnie. To też nieładą niespodzianką i dla nas i dla naszych czytelników po winny być fakty, jakie znalazły swój wyraz w protestie, który ma być w najbliższych dniach złożony przeciwko wyborom w tym okręgu.

Fakty są następujące:

FAKT I. Zgodnie z protokołem przebiegu zgromadzenia wyborczego w okręgu 48 wynik głosowania podany do publicznej wiadomości przez przewodniczącego zawierał między innymi cyfrę 17 (siedemnastu) głosów oddanych na kandydaturę dyr. Leona Niewiarowicza. Kandydatura ta upadła.

FAKT II. 22 wyborców, biorących

udział w zgromadzeniu, po zamknięciu daje niżej przytoczone oświadczenie ciu zgromadzenia ustaliło to, co po — załącznik do protestu wyborczego:

Oświadczenie

Niżej podpisani stwierdzamy swymi podpisami, że na Zgromadzeniu Okręgowym do wyboru kandydatów na posłów do Sejmu w dniu 13 października 1938 r. w Głębokiem oddawaliśmy swoje głosy na kartkach do głosowania między innymi na p. Leona Niewiarowicza.

Delegaci do Zgromadzenia Okręgowego:

- | | |
|--------------------------------|---------------------------------|
| 1. Busz Adam. | 12. Oskierka Olgierd. |
| 2. Radecki-Mikulicz Marian. | 13. Prewysz-Kwinto Marian. |
| 3. Burhardt. | 14. Szypillo Jan. |
| 4. Tyszkiewicz Józef. | 15. Aleksandrowicz Stefan. |
| 5. Węclawowicz Henryk. | 16. Ogiński Wacław. |
| 6. Fiedorowicz Władysław. | 17. Szalkiewicz Marian. |
| 7. Ciszewski Mirosław. | 18. Mikulski Karol. |
| 8. Okuszek Eugeniusz. | 19. Węclawowicz Zygmunt. |
| 9. Józefowicz Piotr. | 20. Kozieł-Poklewski Kazimierz. |
| 10. Danejko A. | 21. Stawiński Aleksander. |
| 11. Światopelk-Mirski Wiesław. | 22. Konoplański Tadeusz. |

Oprócz podpisanych na oświadczeniu 22 osób jeszcze co najmniej kilka osób głosowało na Leona Niewiarowicza i należy się liczyć z podpisaniem przez nich tego oświadczenia.

Dlaczego ogłaszając wyniki wyborów przewodniczący podał, że tylko 17 głosów padło na kandydaturę p. Niewiarowicza — naszym zdaniem powinien się tym zainteresować również i pan prokurator.

Wśród okoliczności, towarzyszących wyborom w zgromadzeniu okręgowym 48, warto podkreślić ponadto, że przewodniczący zgromadzenia podinspektor szkolny Woś cieszący się na ogół dobrą opinią wśród miejscowego społeczeństwa sam nie odczytywał kartek wyborczych, ale czynność tę zlecił inspektorowi samorządowemu powiatu dzieńnińskiemu p. Petryszcze.

Uczestnicy zgromadzenia wyborczego w okręgu 48 podolisani na oświadczeniu uważają, że tych faktów wystarczy przynajmniej dla obalenia ważności wyborów.

Czy słusznie? A no zobaczymy

Sie.

Dążenia separatystyczne Alzacji

PARYŻ, (Pat). „Elsass Lothringer Ztg.“ w artykule pt. „Alzaccyzy w pierwszej linii obrony“ pisze, że w ciągu dni mobilizacji Alzaccyzy z miejsca otrzymali równouprawnienie, a nawet pierwszeństwo, zwłaszcza jeżeli chodzi o zajmowanie przez nich linii obronnych. Nawet „Humanite“ stwierdziła, że udział Alzaccyzy w niektórych formacjach wynosił do 90 procent. Dziennik kończy: Jeżeli wymaga się od nas takich ofiar, to trzeba również uwzględnić nasze żądania. Przede wszystkim zaś, gdy zwracamy się z żądaniami, które demokratyczne zasady francuskiej republiki raczej potwierdzają, niż naruszają. Jeżeli w okopach przednich linii obronnych daje się Alzaccykom pierwszeństwo, to można im dać tak że równouprawnienie w sprawie języka. Kto jest na tyle dobry, aby dać swoje życie, tego mowa musi być również na tyle dobra, ażeby uzyskać prawo obywatelstwa.

Artykuł ten komentowany jest w Paryżu z dużym zaniepokojeniem, jako objaw rosnących w ostatnich dniach tendencji odśrodkowych Alzacji.

Sprawa żydowska w Czechosłowacji

PRAGA, (Pat). „Sokol“ czeski w wydanej odezwie określa swoje stanowisko wobec zagadnienia żydowskiego. Sprawa żydowska — głosi odezwa — powinna być rozwiązana na podstawie narodowościowej i socjalnej. Żydzi, osiadli w kraju od r. 1914, muszą powrócić do swej ojczyzny, z której pochodzą. Spośród innych Żydów ci, którzy podczas spisu w r. 1930 podali narodowość czechosłowacką, powinni zająć stopniowo w różnych klasach społecznych narodu miejsce proporcjonalne do swej liczby, pozostali powinni złączyć się z narodami, za którymi optowali swobodnie w r. 1930.

W związku z tą odezwą, agencja Havasa przypomina, że przy spisie w r. 1930 Żydzi mogli zadeklarować narodowość czechosłowacką, żydowską lub wszelką inną narodowość ówczesnego państwa czechosłowackiego. Na 357 tys. Żydów, jacy mieszkali wówczas w republice czechosłowackiej, 87 tys. podało narodowość czechosłowacką, 204.500 narodowość żydowską, 46 tys. narodowość niemiecką i 17 tys. narodowość węgierską.

Katastrofa rumuńskiego hydroplanu

BUKARESZT (Pat). W pobliżu Konstancy spadł do jeziora Razelm wodnosamolot wojskowy. 4 osoby zginęły.

Węgry żądają

plebiscytu lub arbitrażu

Kontrpropozycje węgierskie zostały wczoraj złożone w Pradze

PRAGA, (Pat). Nota rządu węgierskiego, zawierająca sprecyzowanie stanowiska węgierskiego w sprawie nowej granicy pomiędzy Węgrami a Czechosłowacją, przesłana w ciągu nocy do tutejszego poselstwa węgierskiego, wczoraj o godz. 11 przed południem doręczona została przez posła węgierskiego Wettsteina ministrowi spraw zagranicznych

Rząd praski zwrócił się następnie do premierów Tiso i Brodego, oraz do pozostałych członków rządów w Bratysławie i w Užhorodzie, wzywając ich do Pragi celem podjęcia narad nad propozycjami węgierskimi.

Ze strony czeskich kół urzędowych podkreśla się, że rząd dąży do jak najszybszego powzięcia decyzji w tej sprawie i udzielenia rządowi węgierskiemu rychłej odpowiedzi.

Treść noty węgierskiej

BUDAPESZT (Pat). Węgierska Agencja Telegraficzna komunikuje: Posel węgierski w Pradze wręczył w godzinach południowych rządowi czeskiemu notę rządu węgierskiego, zawierającą szczegółową odpowiedź na ostatnią propozycję czeską. Rząd węgierski, powołując się w swej notce na oświadczenie rządu czeskiego, że propozycja czeska wręczona w sobotę służy za podstawę do nowych ogólnych pertraktacji, oraz że jest zastrzeżona możliwość późniejszych modyfikacji, oświadcza co następuje:

1) Rząd węgierski stwierdza z zadowoleniem, że co do poważnej części węgierskich żądań, doszło już między obu rządami do uzgodnienia poglądów. Dlatego też proponuje, by wojska węgierskie w ograniczonym czasie mogły zająć terytoria, co do których nie ma różnicy zdań. Dalsze zwlekanie uważałby rząd węgierski za bezwzględnie nieuzasadnione.

2) Rząd węgierski stwierdza w dalszym ciągu, że między obu rządami istnieją jeszcze ciągle zasadnicze różnice zdań, przede wszystkim ze względu na doniosłe znaczenie terytoriów, które mają być wyłączone od rewindykacji. Różnice zdań istnieją przede wszystkim co do tych miast, które z wyjątkiem Bratysławy miały w roku 1918 przeważającą większość węgierską. Wobec tego jest rzeczą oczywistą, że Węgry nie mogłyby z nich zrezygnować, nawet działając w duchu postanowień monachijskich. Mimo to rząd węgierski jeszcze raz pragnie dać dowody swojej najdalej idącej pokojowości, dlatego też proponuje odbycie plebiscytów na tych częściach terytoriów, które znajdują się między proponowaną przez Węgry etnograficzną linią graniczną a między linią graniczną, zaproponowaną przez rząd czechosłowacki.

Plebiscyt musiałby być zakończony do 30 listopada rb. W plebiscycie mogłyby wziąć udział tylko te osoby, które 28 października 1918 roku mieszkały na omawianych terytoriach, albo przed tym terminem tam się urodziły, albo ich potomkowie.

Dołączona do noty mapa dzieli kwestionowane jeszcze przez oba rządy terytoria na osiem odcinków. Plebiscyt na tych odcinkach miałby być przeprowadzony odrębnie.

Wojska czeskie powinny te terytoria opróżnić do 1 listopada, a administrację powinny oddać do 15 listopada organom międzynarodowym. Ponieważ w Bratysławie w roku 1918 żadna narodowość nie miała absolutnej większości, co do tej kwestii rząd węgierski proponuje specjalne rozmowy, które by nastąpiły po obecnych pertraktacjach. W związku z ostatecznym wytyczeniem linii granicznej, zapewne mniejsze różnice poglądów, raczej o znaczeniu lokalnym, można było by załatwić drogą bezpośrednich pertraktacji między obu rządami.

3) Życzeniem rządu węgierskiego jest położyć podstawę do trwałego uregulowania stosunków, które umożliwiłyby pokojową współpracę między wszystkimi ludami, zamieszkującymi tę część środkowej Europy. Ale, stwierdza nota, zdaniem rządu węgierskiego, cel ten można by było tylko wtedy osiągnąć, gdyby wszystkim narodowościom i oczywiście także Karpatorosom, dana była możliwość by same zadecydowały o swoim losie, drogą plebiscytu pod nadzorem międzynarodowym. Węgry tylko po spełnieniu tego warunku mogłyby przyjąć gwarancję nowych granic Czechosłowacji.

Jeżeliby rząd czechosłowacki nie mógł przyjąć wyżej wspomnianych projektów plebiscytów, rząd węgierski byłby ze swej strony gotów, jeśli chodzi o całe sporne terytorium, łącznie z Bratysławą oraz kwestię wspomnianego w trzecim punkcie zrealizowania prawa samostanowienia narodów, poddać się orzeczeniu sądu rozjemczego. Rolę sądu rozjemczego w zachodnich częściach wykonywałyby Włochy i Niemcy, w sprawie zaś części terytoriów leżących na wschodzie decydować miałby sąd rozjemczy, w którym obok Włoch i Niemiec wzięłaby udział również Polska. Obie strony uprzednio powinny oświadczyć, że poddają się wyrokowi sądu rozjemczego.

W końcu noty rząd węgierski wskazuje na niebezpieczne napięcie, jakie powoduje obecna sytuacja, poza tym również na okoliczność, że w ciągu 48 godzin odpowiedział na propozycję czechosłowacką i wyraża nadzieję, że rząd czeski będzie działał z podobną szybkością.

Posel węgierski w Pradze w czasie oddawania noty również osobiście wskazał na potrzebę szybkiej decyzji, wobec czego czechosłowacki minister spraw zagranicznych wyraził nadzieję, że rząd czechosłowacki odpowie w jak najkrótszym czasie.

Chińczycy przygotowują się do opuszczenia Hankou

SZANGHAJ, (Pat). Onegdajsze bombardowanie Hankou spowodowało duże szkody. Na odgłos sygnału alarmowego ludność poczęła się chronić, spokojnie bez paniki. Policja b. sprawnie utrzymywała porządek. Stałej ludności Hankou prawie, że nie ma w mieście po kilkakrotnej ewakuacji. Ludność miasta stanowią dziś uciekinierzy z obszarów przyfrontowych.

Ludzie ci obozują na ulicach cierpiąc od chłodu i głodu. Śmiertelność wśród uchodźców jest b. duża.

HANKOU, (Pat). W Hankou i jego okolicach ogłoszono stan wojenny. Wojska chińskie przed wycofaniem się z miasta zamierzają wysa-

dzić w powietrze znaczną część zabudowań rządowych. Zapewniają jednakże iż własność obywateli państw obcych będzie całkowicie uszanowana

Komunikacja na rzece Yangtse powyżej Hankou została zamknięta.

TOKIO, (Pat). Agencja Domei donosi: Japońskie okręty, płynące w gó-

rę rzeki Yangtse, dotarły wśród stałych utarczek z chińskimi na nadbrzeżnymi do Yanglio, miejscowości odległej o 20 km od Hankou. W japońskich kolach wojskowych utrzymują, iż te 20 km dzielące japońskie siły zbrojne od Hankou, przebyte być mogą w ciągu jednej doby.

Pogłoska o ustąpieniu Cian-Kaj-szeka

LONDYN, (Pat). Z Szanghaju donoszą dziś rano, że dolar chiński nagle podniósł się dzisiaj po otwarciu giełdy do 8,3/16 pensa w związku z pogłoskami jeszcze niepotwierdzonymi, że marsz. Cian-Kaj-szek ustąpił i że zawarcie pokoju z Japonią jest oczekiwane w krótkim czasie.

Plaża dla nas z zagranicy

Na obu generałów!

Na kogo głosować pytają w Wilnie? Dla okręgu 46 odpowiedź jest prosta: Na obu generałów. Sprawa tak prosta, że tłumaczenie dłuższe wydaje się zbędne. Czyż każdy w Wilnianin nie czuje, że nie ma innego wyjścia, nie ma innej możliwości jak głosować na obu generałów.

Bo zważmy. Kandyduje w okręgu 46 gen. Lucjan Żeligowski i gen. Stanisław Skwarczyński.

Gen. Lucjan Żeligowski zdobywca, oswobodzielec Wilna, najukochańszy nasz tutejszy generał, drogi sercu każdego wilanianina i każdego wieśniaka.

Czyż można dopuścić myśl, aby gen. Żeligowski mógł przepaść przy wyborach w Wilnie które oswobodził i które tak ukochał. Nie! Po sto-kroć nie.

A gen. Skwarczyński? Dowódcą b pierwszej dywizji legionowej człowieka przez Marszałka Śmigłego Rydzę wybrany do szczególnej misji obdarzony jego ścisłym zaufaniem. Czy gen. Skwarczyński mógłby przepaść. Także nie. Upadek gen. Skwarczyńskiego byłby w obecnej sytuacji niedopuszczalnym gestem. Bo trzeba widzieć rzeczywistość taką jaką jest. Już przez sam sentyment dla Marszałka Śmigłego musimy głosować na gen. Skwarczyńskiego.

A zatem. Sprawa prosta i jasna. Głosujemy na obu generałów.

Wszyscy Polacy z największym przejęciem czytali wspaniałą mowę wicepremiera Kwiatkowskiego. Pomimo niedopuszczalnych gestów opozycji, pilsudczycy wyciągają rękę do zgody. Ze słów min. Kwiatkowskiego zrozumiał społeczeństwo że chwila prawdziwego pojednania jest bliska. Polska odnajduje jedność duchową i pion moralny. W takiej chwili w okręgu 46 w Wilnie, miłym mieście Józefa Piłsudskiego, stają na przeciwko sobie gen. Żeligowski i gen. Skwarczyński. Tragiczny zbieg okoliczności?

Może być tragiczny, ale nie musi!

Gen. Skwarczyński reprezentuje system panujący. Gen. Żeligowski jest mile widziany przez opozycję. Czy w Wilnie ma się rozegrać symboliczny pojedynek, symboliczny dla utrzymującego się w Polsce fatalnego podziału o którym mówił min Kwiatkowski? Nie! Wilno powinno mieć symbol innego rodzaju. Nie symbol walki, lecz symbol pojednania. Właśnie tu w Wilnie, miłym mieście Józefa Piłsudskiego nastąpić winien akt pierwszy prawdziwego pojednania.

Dlatego zamiast przeciwstawiać generałów, należy złączyć ich nazwiska jedynym aktem wyborczym społeczeństwa wileńskiego. Sytuacja międzynarodowa wymaga zgody, wymaga zasypania przepaści wewnętrznej. Nie wolno zwlekać, nie wolno się wahać. Niech nazwiska obu zasłużonych Generałów staną się symbolem i pierwszym aktem pojednania. Jeżeli wyborcy okręgu 46 na taki akt się zgodzą, żadnej tragedii nie będzie. Pozostanie tylko żal z powodu ofiary jaką będą musieli ponieść inni, bardzo wartościowi kandydaci na posłów.

Któż potrafi zaprzeczyć, że Wilno bardzo wiele straci na nieobecności w Sejmie swego dzielnego Prezydenta, Wiktora Maleszewskiego, że z punktu widzenia dobrze zrozumianego interesu miasta byłaby to kandydatura najodpowiedniejsza. Trudno! Trzeba ponieść ofiary dla większego dobra niż interes miasta. Trzeba zrezygnować z sympatji i ambicji. Tak się złożyło, że w okręgu 46, choć tylko symbolicznie, ale ważą się losy nie miasta, a Polski.

Od wyborców okręgu 46 będzie zależało czy rozdmuchają płomień narastającego konfliktu, czy go ugaszają.

A więc głosujemy na dwóch Generałów!

Pro.

Artykuł zamieszczony wyżej nadesłał jeden z czytelników naszego pisma, przebywający za granicą od pół roku i cytujący stałe „Kurier Wileński”. Patrząc z daleka na stosunki polskie i wileńskie, niewątpliwie idealizuje je nieco i upraszcza, to też nie możemy artykułu traktować, jako redakcyjnego.

Do poruszonego tematu jeszcze powrócimy, wnosząc szereg poprawek, ale myśl przewodnią uważamy za zupełnie słuszną.

Red.

Niemcy stają „frontem do kolonij”

BERLIN, (Pat). Manifestacje na rzecz niemieckich postulatów kolonialnych trwają w dalszym ciągu.

Po obchodzie w Berlinie 60 rocznicy urodzin generała von Eppa, szefa Ligi Kolonialnej, w koszarach pułku policji odbyła się uroczystość woj skowa, polegająca na przekazaniu pułkowi tradycji dawnych niemiec-

kich wojsk kolonialnych w Aryee Wschodniej.

Gen. von Kamptz wygłosił przy tej okazji przemówienie, w którym m. in. oświadczył: „niemiecka polcja zobowiązuje się podtrzymywać idee kolonialne. Oznacza to również gotowość do ponownego zrealizowania tej tradycji w chwili, gdy wódz wyda odpowiedni rozkaz.

Nowa „Palestyna” w Indiach

BOMBAY, (Pat). Powstał projekt ofiarowania dla uchodźców żydowskich z Austrii i Niemiec pewnych obszarów w prowincji Cochin w Indiach. Projekt ten znajduje poparcie w kołach oficjalnych tego państwa.

Największa ilość Żydów w Indiach zamieszkuje w prowincji Cochin. Ogólna ilość Żydów zamieszkałych w Indiach obliczana jest na 25 tysięcy, 50 proc. tej liczby zamieszkuje w Cochin.

Komuniści czescy rzucają na terytorium Polski granaty

MOR. OSTRAWA, (Pat). Ubiegłej nocy bojówki czeskie złożone w prze ważnej części z czeskich komunistów usiłowały prowadzić robotę dywersyjną na pograniczu polsko-czeskim na Śląsku. W okolicach Szumbarku i Pietwałdu, uzbrojone w granaty ręczne grupy wyrostków krażyły nad granicą polską. W okolicach Szumbarku w kilku punktach rzucono na stronę polską granaty ręczne. W Szo-

nowie, pogranicznej gminie w powiecie frydeckim, bojówki czeskie obrzuciły granatami ręcznymi dom znanej rodziny polskiej, zajmującej czołowe stanowisko w polskim ruchu narodowym w powiecie frydeckim.

Nad granicą polską odbywają się od kilku dni skierowane przeciwko Polsce manifestacje czeskich organizacji nacjonalistycznych.

Samoloty japońskie zbombardowały kanonierkę brytyjską

LONDYN, (Pat). W czasie wczorajszego nalotu japońskich samolotów bombowych na Czangszu została trafiona jedną z bomb kanonierka brytyjska „Sand Piper” na rzece Siangkang, będącej dopływem rzeki Yangtse. Kanonierka brytyjska została w znacznej części zniszczona ale żadnych ofiar w ludziach nie było. Kanonierka „Sand Piper” jest kanonierką rzeczną o pojemności 185 ton, należącą do stacjonowanej w Chinach floty brytyjskiej. Ka-

nonierka ta posiada jedno działo 3,7 calowe i 9 małych armatek. Czangszu jest portem handlowym na rzece Siangkang. Mniej więcej 200 mil na południe od Hankau.

SZANGHAI (Pat). Brytyjskie władze morskie złożyły ostry protest japońskim władzom morskim wobec zbombardowania kanonierki „Sand Piper”. Władze japońskie wyraziły ubolewanie z powodu wypadku i obiecały zarządzić śledztwo.

Na interwencję Japończyków statek amerykański oddał ładunek kruszcu

SZANGHAI (Pat). Wyjście z tutejszego portu amerykańskiego statku „President Coolidge” na którego pokładzie znajdował się przetranszowany dla Stanów Zjednoczonych ładunek srebra wartości 4 i pół miliona dolarów, zostało udaremnione przez rząd nankiński.

Na statku tym znajdowało się również

złoto i klejnoty, zebrane przez Chińczyków na cele wojenne. Po przeprowadzeniu pertraktacji między generalnym konsulem Stanów Zjednoczonych a władzami celnymi japońskimi — ładunek statku został dziś wieczorem przekazany jednemu z banków szanghajskich.

Przypadek tylko wykryje grób 13 osób

BERN (Pat). Wobec tego, że dotychczasowe poszukiwania zaginionego samolotu pasażerskiego linii Frankfurt — Mediolan nie dały żadnych pozytywnych wyników, dalsze poszukiwania będą zan-

chane.

Jak wiadomo samolot zginął w czasie przelotu nad Szwajcarią 11 października, wioząc 13 osób. Odszukanie jego resztek zależy będzie od przypadku.

Wylew Brahmaputry

BOMBAY (Pat). Z powodu wylewu rzeki Brahmaputra w północnych Indiach przeszło 100 tysięcy ludzi znalazło się bez

dachu nad głową. Poziom wody na rzece podnosi się w dalszym ciągu. Przyczyną katastrofalnej powodzi są ulewne deszcze.

Uroczystości ku czci św. Andrzeja Boboli Przeniesienie relikwii Świętego do kościoła św. Kazimierza

Wczoraj odbył się dalszy ciąg uroczystości religijnych ku czci św. Andrzeja Boboli. Jak i dnia pierwszego, uroczystości przybrały imponujący charakter.

Wczorajsze uroczystości koncentrowały się przeważnie w kościele św. Jana, gdzie chwilowo spoczęła druga część relikwii Świętego.

O godz. 10 rano odprawił uroczystą Mszę św. ks. Meyszowicz. Podniosłe kazanie okolicznościowe wygłosił przybyły z Warszawy ojciec jezuita ks. Nowak.

Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz, bardzo liczenie reprezentowane było duchowieństwo. Świątynia wypełniona była po brzozi przez wiernych.

O godz. 16 przy jeszcze większym udziale wiernych odprawione zostały uroczyste nieszpory przez ks. dziekana Świrskiego. Piękne kaza-

nie wygłosił ks. Świrkowski.

Po skończonym nabożeństwie uformowała się procesja, której czoło stanowiły procesje z poszczególnych kościołów wileńskich, następnie postępowały poczty sztandarowe organizacji społecznych, religijnych, zawodowych, ideowych, młodzież akademicka, dalej niesiono feretron z Relikwiami Świętego, za którym postępował w otoczeniu kapituły duchownej JE. Ks. Biskup Michalkiewicz.

W procesji wzięło udział ponad 5000 wiernych. Feretron z Relikwiami początkowo nieśli wyżsi urzędnicy Urzędu Wojewódzkiego i Starostwa Grodzkiego, następnie na zmianę przedstawiciele Akcji Katolickiej i młodzieży akademickiej. Dookoła feretronu honorową wartę zaciągnęli oficerowie garnizonu wileńskiego. Procesja skierowała się do kościoła św. Kazimierza, gdzie feretron z Re-

Wszystkim, którzy okazali na tyle współczucia i wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi

B. P. Drowej SARZE BLOCH

składa serdeczne podziękowanie

Rodzina

Min. Kościółkowski na terenie pow. święciańskiego

W dalszej swej podróży inspekcyjnej p. minister opieki społecznej Marian Zyndram Kościółkowski w towarzystwie wojewody wileńskiego Ludwika Bocińskiego w dniu 24 b. m., w godzinach rannych przybył do Święcian. Po odbyciu konferencji ze starostą Dworakiem, przyjął delegację zarządów związków sferderowanych w P. Z. O. O.

Po zwiedzeniu miejscowego kościoła, przedszkola Z. P. O. K. i herbaciarni polskiej p. minister zlustrował nowobudującą się drogę Święciany - Melegiany - Brasław, interesując się stanem robót i warunkami plac. W drodze powrotnej p. minister Kościółkowski zatrzymał się w Żułowie. W godzinach wieczornych odjechał do Warszawy.

Poseł węgierski u min. Becka

WARSZAWA, (Pat). Minister spraw zagranicznych p. Józef Beck przyjął w dniu 24 października r. b. posła węgierskiego de Hory, który wręczył p.

ministrowi odpis noty rządu węgierskiego, przesłanej rządowi czechosłowackiemu w dn. 23 bm.

Hołd min. Beckowi w imieniu ludności Zaolzia

WARSZAWA (Pat). W dniu 24 bm. przyjął p. minister Józef Beck w obecności dyrektora departamentu konsularnego Drymmera i konsula R. P. w Morawskiej Ostrawie Bocińskiego delegację ludności polskiej z Zaolzia, która przybyła specjalnie do Warszawy aby złożyć hołd p. ministrowi w imieniu całej ludności polskiej Zaolzia.

Do pana ministra przemówił b. poseł do parlamentu w Pradze, obecnie starosta w Frysztaście, Leon Wolff.

Minister Beck w odpowiedzi zaznaczył że nie chce już mówić o wczoraj, ale — myśląc o jutrze — podkreśla wartości ikwiące w ludzie śląskim, a w szczególności jego pełną godność narodową postać w przeszłości i zaznacza, że element kre-sowy zawsze dostarczał państwu polskiemu ludzi dzielnych, którzy wnosili pozytywne wartości do twórczej pracy w Rzeczypospolitej. Dlatego p. minister wyraża przekonanie, że i obecnie na terenie ogólnej pracy państwowej pojawią się nazwiska śląskie z Zaolzia.

Wybory senackie we Francji

PARYŻ (Pat). Wyniki wyborów senackich, mające odnowić trzecią część składu izby, przedstawiają się jak następuje: unia republikańsko-demokratyczna 27 mandatów, republikanie lewi — 10, niezależni radykali — 9, radykali społeczni — 41, so-cj. republikanie 4, unia soc. republ. — 2, S. F. I. O. — 4 mandaty, Straty ponieśli: radykali społ. — 6 mandatów, niezależni dykeli 1, soc. republ. 4 mandaty. Natomiast s. f. i. o. uzyskali 1 mandat, unia soc. republ. 1 mandat i unia republik. demokratów — 9 mandatów.

„Brygada Monogamiczna”

BOMBAY (Pat). Kobiety hinduskie wypowiedziały zajadłą walkę zakorzenionej w obyczajach hinduskich poligamii. Powstała specjalna organizacja kobiet pod nazwą „Brygada Monogamiczna”. Zadaniem jej jest prowadzenie propagandy w celu zmuszenia rządu do położenia kresu poligamii w drodze ustawodawczej.

Katastrofa samolotowa

RZYM (Pat). Dwa samoloty wojskowe zderzyły się ponad lotniskiem Lucques w pobliżu miejscowości Perezana. 6 członków załogi obu samolotów zginęło.



Zarząd wileńskiej Izby Lekarsko-Dentystycznej

23 bm. odbyło się w Wilnie zebranie Izby Lekarsko - Dentystycznej okręgu wileńskiego, obejmującego województwa: warszawskie, białostockie, poleskie, nowogrodzkie i wileńskie. W skład Rady wchodzi 24 członków i 12 zastępców.

Zarząd Izby Lekarsko - Dentystycznej ukonstytuował się jak następuje: prezes — Adam Wolański (Wilno), pierwszy wiceprezes kpt. Ildefons Karwowski (Grodno), druga wiceprezeska — Wanda Nahrburżyna (Wilno), sekretarka — Irena Hermaniżycka (Wilno), skarbniczka — Genia Kadyszew (Wilno), członkowie Zarządu: Pasiński Władysław (Wilno), Piotrowska Jadwiga (Wilno), Dworecki Mowsza Owsiej (Lida), Kiblicki Izrael (Brześć n. B.) i Pacholński Zdzisław (Skierniewice).

Troski dyplomatów litewskich

20 października rozpoczęła się w Kownie z kolei trzecia od chwili powstania państwa litewskiego narada dyplomatów Litwy. W naradzie tej, oprócz ministra spraw zagranicznych p. Stanisława Łozorajtis i kilku wyższych urzędników litewskiego M. S. Z., biorą udział posłowie Litwy rezydujący we wszystkich ważniejszych centrach politycznych Europy. Ze względu na aktualną europejską sytuację polityczną, w której ta konferencja została zwołana, zasługuje ona na specjalną uwagę.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że posłowie litewscy zostali zwołani do Kowna po to by wyjaśnić nową sytuację polityczną, jaka wytworzyła się w Europie i udzielić rządowi ks. Mironasa pewnych sugestij w sprawie dalszego kierunku litewskiej polityki zagranicznej w nowych warunkach.

Prawdopodobnie nowa sytuacja polityczna w oświetleniu posłów litewskich za granicą, wypadnie dla Litwy bardzo niekorzystnie. I to bynajmniej nie z winy dotychczasowej polityki zagranicznej państwa litewskiego. To bowiem co w ostatnich miesiącach zaszło w Europie, pociągając za sobą całkowite przekreślenie wytworzonego przez Wersal systemu politycznego nie zależało ani od woli tak małego państwa — jak Litwa, ani szeregu innych bez porównania większych państw. O zmianę systemu wersalskiego, na jeszcze nie sprecyzowany system pomonachijski, zdecydowały przede wszystkim i prawie wyłącznie cztery wielkie mocarstwa w wyniku radykalnie zmienionego układu sił politycznych w Europie powojennej. A ta radykalna zmiana na układ sił z grubsza rzecz biorąc wyraziła się w rozroście mocarstwa wojskowej Italii, niebawmiej rozbudowie potęgi militarnej Trzeciej Rzeszy i wewnętrznym rozkładzie Rosji Sowieckiej. Przy takim stanie rzeczy, Anglii i Francji, które nie decydowały się na zbrojną obronę swych pozycji zapewnionych przez Wersal, nie pozostawało nic innego do zrobienia jak pocznieć daleko idące ustępstwa na rzecz t. zw. mocarstw dynamicznych, w pierwszym zaś rzędzie na rzecz Trzeciej Rzeszy.

W rezultacie ustępstw, ze strony Anglii i Francji, Trzecia Rzesza autorytarnie stała się taką potęgą, wbrew woli lub z pominięciem której jest prawie że nie do pomyślenia załatwienie żadnego zagadnienia w Europie.

Ten oczywisty fakt w oświetleniu aktualnej sytuacji politycznej Europy przez dyplomatów litewskich, siłą rzeczy wysunął na plan pierwszy. A dla Litwy posiada to ze względów zupełnie zrozumiałych znaczenie specjalne. Litwa bowiem jest nie tylko jednym z sąsiadów Trzeciej Rzeszy, ale sąsiadem posiadającym Kraj Kłajpedzki, na który Berlin już od dawna wywiera wpływ decydujący.

Nie potrzeba chyba wyjaśniać znaczenia Kraju Kłajpedzkiego dla Litwy. Wystarczy zaznaczyć, że bez tego obszaru, znajdującego się w ujściu Niemna i posiadającego port, państwo litewskie w rzeczywistości przestałoby być samodzielnym organizmem politycznym. Z tego doskonale zdają sobie sprawę zarówno w Berlinie jak i w Kownie. Ale wydaje się, że zdając sobie sprawę z istotnego stanu rzeczy Berlin i Kowno wyciągają odmienne wnioski.

Berlin wie, że w każdej chwili bez większego trudu może przyłączyć do Trzeciej Rzeszy Kłajpedę i pomimo to zmusić Litwę do gospodarczego współdziałania. Może on jednak w zamian za Kłajpedę posiadać gospodarczo i politycznie od siebie uzależnioną całą Litwę. Wszystko wskazuje na to, że Trzecia Rzesza wybrała tę ostatnią drogę.

Kowno natomiast, o ile chce korzystać z Kraju Kłajpedzkiego, ma jedyne wyjście: przyjąć bez żadnych zastrzeżeń drugą drogę Trzeciej Rzeszy. Wszelkie bowiem inne pomysły, jak utrzymanie Kłajpedy przy Litwie w oparciu o Francję, Anglię lub Rosję Sowiecką — po doświadczeniach czechosłowackich byłyby co najmniej nieżyłowe. Byłyby śmieszne i tych koncepcyj sądząc z tonu prasy litewskiej nikt nie wysunie na naradzie dyplomatów litewskich.

Na naradzie nie zostanie wysunięta koncepcja utrzymania Kłajpedy przy Litwie w oparciu o Polskę. I to bynajmniej nie dlatego, że w litewskich sferach rządzących przeważa orientacja germanofilska. Pomimo

tych orientacji obóz rządzący w Litwie, jak można sądzić z wiadomości nadechodzących z Kowna, nosi się z zamiarem daleko idącego odprężenia stosunków polsko-litewskich i w tym celu ma w najbliższej przyszłości zlikwidować nawet Związek Wyzwolenia Wilna. Jeżeli jednak Polska nie będzie brana pod uwagę w najwazniejszej dziś dla państwa litewskiego sprawie Kłajpedzkiej — to bodaj z dwóch następujących względów. Po pierwsze — pod względem gospodarczym Polska w żadnym wypadku nie może zrównoważyć Litwie Trzeciej Rzeszy. Po drugie — w Litwie panuje powszechne przekonanie, że pomiędzy Trzecią Rzeszą a Polską istnieje ściśle porozumienie w zasadniczych sprawach politycznych i że wskutek tego byłoby zupełnie bezcelowym szukanie w Warszawie jakiegokolwiek oparcia przeciwko Berlinowi. A jeżeli nawet takiego porozumienia nie ma, wybitni przedstawiciele partii rządzącej i w tym wypadku obawiają się ściślejszego wiązania się z Polską, bo jest ona ich zdaniem za słabą by przeciwstawić się Trzeciej Rzeszy. Jeżeli mamy do wyboru Polskę czy Trzecią Rzeszę — to wolimy, jak twierdzą te osoby — Trzecią Rzeszę.

W wyniku narad litewskich dyplomatów linia polityki zagranicznej Litwy w Europie pomonachijskiej, pójdzie w stronę zacieśnienia stosunków z Trzecią Rzeszą oraz mniejszego lub większego odprężenia z Polską.

Litwini, jak z tego wynika są jeszcze za mało duszni na to, aby mogli się odważyć na politykę przygotowawczą nowego Grunwaldu. F. Ks.

Nożycami przez prasę

CIĘŻKI PROBLEM.

Czesi odrzucili propozycje węgierskie. Sprawa przechodzi pod obrady mocarstw. Co będzie, jeżeli nie dojdzie do kompromisu? „Kurier Warszawski” jest w tym względzie pesymistą.

„Przypominamy, że Węgry żądają obszarów liczących 12.940 km kw. z 1.072.000 ludności wraz z głównymi miastami południowej Słowacji i Rusi, podczas gdy Czesi proponują, według oświadczenia ministra Durczan sky'ego, obszar, obejmujący 5.784 km kw. z 395 tys. ludn. bez wielkich miast. Porozumienie jest choćby z tego względu niezwykle utrudnione, że rząd węgierski nie może czynić żadnych ustępstw bez narażenia się na wstrząs wewnętrzny, pomimo silnej obecności swej pozycji. Narodowi socjaliści bowiem, posiadający za sobą ogromną większość młodej generacji, mają być zdecydowani, w wypadku odwołania rządu, do coup d'etat. W związku z tym uległ konfiskacji organ narodowego socjalizmu „Magyarország” za artykuł „Rok 1938 należy do nas”, uznany „za zbrodniczy podburzający do gwałtownego przewrotu społecznego”.

Zdaniem naszym przewrót narodo-wo-socjalistyczny nie grozi Węgrom, jakkolwiek w wypadku porażki dyplomacji możliwe są zaburzenia. Węgry są bowiem najstarszym w Europie społeczeństwem nacjonalistycznym, bodaj bardziej nacjonalistycznym przed wojną, niż obecnie. Nie ma kogo po prostu tam nawracać.

WSZYSTKO ZAWIODŁO...

JAPOŃCZYKÓW.

„Kurier Powszechny” w dalszym ciągu gromi Japończyków.

„Długotrwałe i rozpaczliwe wysiłki Japończyków na głównym odcinku działań wojennych w Chinach, na dołżach do Hankou, nie zostały uwieńczone sukcesem.

Próby zdobycia Hankou od północny zawiodyły. Operacje na brzegu południowym Jangtse po początkowych sukcesach zakończyły się straszną klęską w 65 kilometrach na południowy zachód od Klukanga, gdzie 20.000 armia japońska została otoczona i kompletnie zniszczona przez Chińczyków. Połączenia komunikacyjne Japończyków w wielu miejscach są przerwane lub zagrożone.

Ta klęska na głównym odcinku działań wojennych skłoniła dowództwo japońskie do wyprawy do Chin Południowych w okolicy Kantonu!”

Słowem wszystko zawiodło Japończyków... Oprócz wzięcia Kantonu i Hankou. Japończycy rozpaczeni, że Hankou się nie poddaje, wzięli Kanton. W odpowiedzi na to Chińczycy cofnęli się spod Hankou, wobec czego pobitym Japończykom nie pozostaje nic innego, jak wejście do Hankou.

PRZYJACIELE.

Jury konkursowe Zw. Literatów w Wilnie, rozpatrując plan felietonów, artykułów, książek i nawet poezji, poświęconych w rb. woj. wileńskiemu i nowogródzkiemu, pierwsze miejsce przyznało p. Melchiorowi Wańkowiczowi.

Rzecz charakterystyczna. Pan Wańkowicz w ciągu tego roku umieścił na łamach „Kurjera Porannego” trzydzieści felietonów poświęconych tym wo-

jewództwom i wszystkie one były rozpatrywane przez jury. A jednak nie przyznano mu nagrody za całokształt pracy, a specjalnie wymieniono, że za cykl „Nowinkarce”. („Kurier Poranny”).

Przyjaciele myślą się gruntownie. Pierwszej nagrody w ogóle nikomu nie przyznano. Dalsze wywody są równie błędne. Sprawa przedstawia się znacznie mniej filozoficznie... ot, po prostu widocznie nie było nic lepszego.

CO SIĘ STAŁO Z BLUCHEREM?

„Kurier Warszawski” zamieszcza ciekawy artykuł o losach Blüchera, pióra pana f. a.

Blücher zaś ze swym sztabem Frontu Daleko-Wschodniego zniknął gdzieś całkowicie. Jeżeli usłuchał rozkazu Wołoszowa, przenoszącego go na granicę zachodnią, i wyjechał ze swymi towarzyszami z Chabarowska — to jest rzeczą bardzo wątpliwą czy dojechali do miejsc przeznaczenia, tj. do specjalnych ad hoc utworzonych okręgów wojskowych białoruskiego i kijowskiego.

Po rozegraniu tej partii Stalin może być całkowicie zabezpieczony przed Blücherem, fak, jak jest zabezpieczony przed uprzednio zlikwidowanymi Tuchaczewskim i Jegorowem. Po pomyślnej bowiem likwidacji Blüchera Stalin odniósł decydujące zwycięstwo nad armią, całkowicie podporządkowując ją swej absolutnej władzy. Ani marszałek od parady Wołoszow ani marszałek od „kozacka pod pjaną głaz” Budionny nie przedstawiają dlań żadnego niebezpieczeństwa!

Historia wskazuje, że tam gdzie upada autorytet władzy centralnej, wyrastają apetyty poszczególnych pretorianów. Nie mamy żadnych na to dowodów, pozwalamy jednak wysnuć i taką hipotezę.

Zagrożony losiem Tuchaczewskiego, Blücher mógł uciec za granicę. Kto wie, czy ten duchowy wódz Syberii nie zechce oderwać jej od ZSSR? Japończycy poparliby go w tym z rozkoszą?

Oczywiście równie dobrze ucieczka mogła się i nie udać.

ZA TRUDNE (?)

„Express Poranny” poświęca artykuł wstępny programom wyższych uczelni.

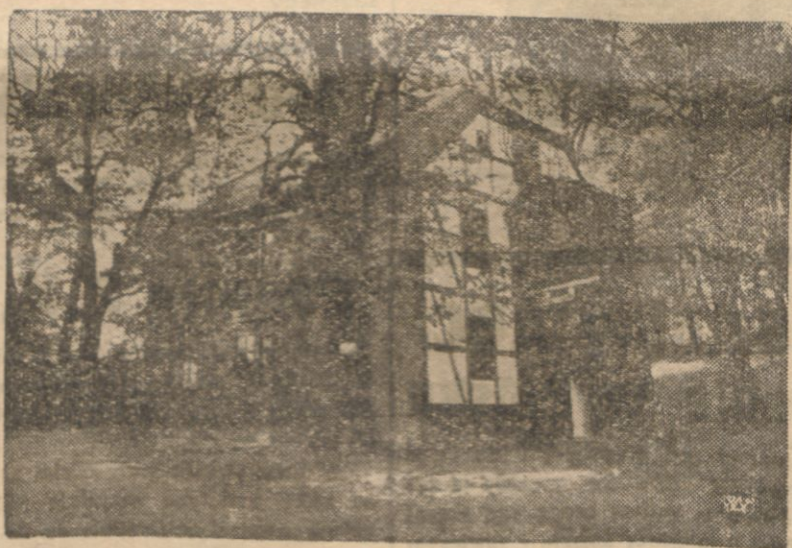
„Politechniki polskie mają opinię najtrudniejszych na świecie. Jest to sława, o którą nasze wyższe zakłady naukowe bynajmniej nie powinny się ubiegać. Nie chodzi o to, by były one najtrudniejsze, ale by były najlepsze, tj. najbardziej przystosowane do praktycznych wymogów życia”.

W programach naszych szkół jest sporo scholastyki, na to zgoda. Nie można jednak wypędzać diabła belzebubem. Przeuczanie leczy niedouczeniem.

Winiem jest niski poziom nauczania matematycznego w szkolnictwie średnim, a nie politechniki. Nadmiaru pionierów techniki nasze szkoły techniczne nie wypuszczają.

Lekarstwem byłoby w tym wypadku raczej 1) podniesienie poziomu nauczania nauk ścisłych w szkolnictwie średnim, 2) walka z przeludnieniem politechnik w drodze budowy 2 nowych: na Śląsku i na Ziemiach Wschodnich.

Cenna pamiątka narodowa



W pięknych ogrodach Pałacu Belwederskiego został ustawiony Domek Komendanta z Magdeburga, ofiarowany narodowi polskiemu przez Zarząd Miejski w Magdeburgu. Domek ten stanowił w 1918 roku znane więzienie Komendanta Józefa Piłsudskiego. Dziś jako cenna pamiątka narodowa, domek ten w stanie, w jakim był w roku 1918, jest symbolem naszego kultu dla bohaterskiego życia Marszałka Józefa Piłsudskiego.

CZYŚĆ ZĘBY PASTĄ DENS

Dom Artystów w Żemłosławiu

„Szczęśliwa jestem, że mogłam jeszcze za życia swego urzeczywistnić myśl utworzenia domu wypoczynkowego dla uczonych, artystów i literatów, to jest dla tych, którymi może najmniej opiekują się przedstawiciele naszego społeczeństwa. Przekazując dom ten Zarządowi Fundacji, składam życzenie, ażeby piękno drogiemu mi Żemłosławiu dawało im wypoczynek i natchnienie”.

Takie słowa wipsała na pierwszej stronie książki pamiątkowej ufundowanego przez siebie domu wypoczynkowego dla artystów — p. margrabi na Umiasłowska.

Gdzież leży ten Żemłosław? Na zachodzie Polski? Znowu mamy za drożcie?

Nie. Żemłosław jest tu. Żemłosław

znajduje się w najbardziej malowniczym zakątku ziemi lidzkiej, wśród starych lasów sobotnickich. Nad brzegiem rzeki Gawii rozpościerają się szeroko dobra żemłosławskie. Gawia biegnie poprzez łąki, to znów zmienia koryto. Towarzyszą jej urwiska, pokryte wysokopiennymi sosnami. W dolinach tu i ówdzie na rzece małe młynki, szumiące zdaleka. Typowy nasz krajobraz.

Nazwa Żemłosław pochodzi od dawnego właściciela — Jerzego Wawrzyńca Żemłły. Zabrakło by wołowej skóry, by opisać dzieje tych posiadłości. Dość powiedzieć, że Żemłosław rozrósł się i nabrał znaczenia dopiero w posiadaniu Umiasłowskich.

Właśnie obecna jego dziedziczka margrabina Janina Umiasłowska,

chcąc przyczynić się do jak największego rozwoju Uniwersytetu Stefana Batołego w Wilnie, oddała swe dobra dla celów naukowych. Przy U. S. B. powstała w 1922 r. specjalna Fundacja Naukowa im. Władysława i Janiny Umiasłowskich. Służy ona celom rolniczym. Fundatorka ofiarowała 2.200 ha ziemi i znaczną sumę pieniędzy. Zawdzięczając temu odbudowano w Żemłosławiu gorzelnię, która produkuje rocznie ponad 5 tysięcy litrów spirytusu; założono stadninę koni remontowych i oborę bydła polskiej czerwonej rasy. Niebawem ma stanąć w Żemłosławiu ogromny gmach, przeznaczony dla praktykantów Studium Rolniczego U. S. B. — Piękny zaś pałac w stylu Łazienek warszawskich zostanie zamieniony na szkołę.

Wiatr szeleści jesiennymi liśćmi w parku żemłosławskim. Jest zimno i zmierzch. Chodźmy do domu wypoczynkowego artystów.

Dom Wypoczynkowy dla Uczonych, Artystów i Literatów — tak brzmi pełna nazwa — został wybu-

dowany na terenie fundacji również kosztem margrabin Umiasłowskiej. Budowa trwała rok i pochłonęła ogółem około 60 tysięcy złotych.

Nie ma zbytku, ale jest wygoda. W obszernym holu miękkie, niskie fotele, fortepian czeka na kompozytora, w kącie radio dla tego, kto nie chce zrywać zupełnie kontaktu z t. zw. szerokim światem.

Dziesięć pokoiów ma dom. Dziesięć pokoiów dla uciekinierów z miasta. Podwójne drzwi pozwalają kompletnie izolować się od otoczenia. — Każdy pokój posiada wygodne łóżko, tapczan, szafę i biurko z wszelkimi przyborami do pisania. Na oknach ciemne zasłony. Można więc siedzieć, jak u Pana Boga za piecem.

Jeśli znudzi lub znudzi cię samotność, nie łatwiejszego jak przejść do gościnnej jadalni. Na podwieczorek za wcześniej? To może na taras? Albo nie. Lepiej nad Gawie. Właśnie teraz wychodzą z żeremi swych bobry i las gęstnieje w półmroku.

Po przedwieczornej przechadzce jeszcze więcej smakują świeże, chru-

piące bułki. Masła i szynki też nie zabraknie. Przecież dom zgromadził spore zapasy we własnej spiżarni. W kuchni syczą gotująca się woda. Aro mać dobrej mocnej herbaty już doła tuje i lechce mile nozdrza. A później swobodnie wyciągnąć się na tapczanie z ciekawą książką w rękę, lub podyskutować, posprzeczać się dla „sprawności intelektualnej” z lokatorem sąsiedniego pokoju.

W ogóle płuć się podreperowały. Nie kłamali ci uczeni niemieccy, zając już w czasie wojny światowej Żemłosław do rządu miejscowości o bardzo zdrowym klimacie. I ból w lewym boku ustał.

Mieszka się w Żemłosławiu, jak w dobrze zagospodarowanym i nowocześnie urządzonej folwarku.

Cena bezkonkurencyjnie niska. — Koszt pobytu wynosi wraz z utrzymaniem dziennie 2 zł: 50 groszy od osoby. Jaki pensjonat może dać takie warunki? Chyba tylko na księżycu.

I nie potrzeba wstydzić żadnych specjalnych starań. Wystarczy napisać podanie i wysłać je pod adresem Fun-

Wykopaliska w Dziśnieńskim

Monety arabskie na cmentarzyskach słowiańskich. Niezwykły grób wojownika. Bogaty strój Słowianek

Powróciła do Wilna wyprawa naukowa Muzeum Archeologicznego USB, która w ciągu dwóch ubiegłych tygodni pod kierownictwem dr Heleny Cehak-Hołubowiczowej prowadziła badania na słowiańskich cmentarzyskach kurhanowych z VIII - XII w. koło Czerniewicz i Porzecha w powiecie dziśnieńskim.

Na cmentarzysku koło Czerniewicz zbadano

JEDEN Z NAJWIĘKSZYCH NA WILEŃSZCZYŹNIE KURHAN

wysoki do 9 mtr i o średnicy kilkadziesiąt mtr. Spodziewano się znaleźć w nim grób książęcy, okazało się jednak, że był to kopicz kultowy, usypiany prawdopodobnie ku czci boga ognia.

Kurhan ten był otoczony małymi kopcami zawierającymi groby szkieletowe i ciałopalne ludności słowiańskiej z IX—XI wieku.

Zarówno na cmentarzysku koło Czerniewicz jak i koło Porzecha zdobyto materiały, który rzuca na przódzie Dziñszczyzny

NOWE ŚWIATŁO I OBALĄ SZEREG DOTYCHCZASOWYCH HIPOTEZ.

Niezwykle cennym znaleziskiem, niewątpliwym unikatem pod względem warunków znalezienia na Wileńszczyźnie jest moneta arabska z grobu ciałopalnego w Porzechu. Kilka monet arabskich, świadczących o kontakcie handlowym ówczesnych mieszkańców Dziñszczyzny z Małą Azją znaleziono w grobach szkieletowych. Służyły one jako ozdoby noszone na szyi, albo były noszone przy pasie w sakiewce jako monety obiegowe.

Dzięki współczesnym metodom prac wykopaliskowych udało się zabezpieczyć i dostarczyć do Muzeum konserwowane i dostarczyć do Muzeum

SPRÓCHNIAŁA HUBE

grubości kilku milimetrów, którą położono przy pochowanym — w jednym z dużych kurhanów w Porzechu wojownikowi obok krzemienia i krzesiwa. Wojownik ten, za życia prawdopodobnie jakaś wybitna osobistość, posiadał topór bojowy, dzidę, nóż, strzałę, u nóg wiadro, przy pasie dwie monety, na piersiach ładną zapinkę pod kowiastą, spinającą narzutkę w rodzaju peleryn, noszonych dziś przez oficerów. Na grocie do dzidy zachowały się fragmenty b. pomysłowego umocowania drzewca przy pomocy plecionki z łyka. Jak dotychczas jest to

JEDYNY OKAZ TEGO RODZAJU SPOŚRÓD ZNANYCH W EUROPIE z terenów słowiańskich.

W grobach kobiecych późniejszych z wieku X—XI znaleziono m. in. piękne kolie z paciorków. Układ niektórych z nich udało się odtworzyć. Poza tym znaleziono branzolety noszone po dwie na każdej ręce zarówno przez dziewczęta jak starsze niewiasty, następnie pierścienie brązowe rów

nież noszone po dwa na każdym ręku, oraz naszyjniki z drutu brązowego, dzwoneczki brązowe, pierścienie w warkoczach, piękny grzebień itd. itd.

Na jednym z toporów bojowych w Czerniewiczach zachowała się

TKANINA ORAZ ŻDZBŁA SŁOMY, co przemawia za tym, że zmarłych kładziono w mogile na płótno, pod które podścielano słomę. W innych wypadkach zmarłych owijano korą brzoźową.

Pod względem antropologicznym była to ludność wśród której przeważał

ELEMENT SUBNORDYCZNY I NORDYCZNY.

Byli wzrostu wysokiego, długogłowi i co charakterystyczne — posiadali taką budowę ciała, która świadczy za tym, że nie pracowali ciężko fizycznie. Może byli

WARSTWĄ PANUJĄCĄ, KTÓRYCH ZAJĘCIEM BYŁO „RZEMIOSŁO WOJENNE”.

Opisane prace były prowadzone z kredytu Funduszu Pracy, udzielonych Muzeum Archeologicznemu USB przez p. wojewodę Ludwika Bocińskiego.

(WŁ.).



W Hankou

Redaktor odpowiedzialny ABC skazany za zniesławienie w Pińsku

Przed Sądem Okręgowym w Pińsku stanął redaktor odpowiedzialny „ABC” — Bogusław Kopczyński, oskarżony o umieszczenie w lufym br. notatki pt. „Miłe stosunki w ZNP”, treść której miała wyrażać cechy zniesławienia inspektorów szkolnych w Pińsku, pp. B. Barnickiego, L. Janiszewskiego i E. Kraka.

Oskarżony red. Kopczyński nie mógł przeprowadzić dowodu prawdy ni też wskazać autora, wobec czego sąd skazał go na karę 3 miesięcy aresztu z zawieszeniem na 2 lata, 50 zł grzywny oraz zapłacenie kosztów sądowych. Bronił oskarżonego adw. A. Gutowski z Pińska.

dacji: Wilno, ul. Zygmuntońska 18, miesz. 7 (Zarząd Fundacji składa się z mec. Zygmunta Jundziłła, prof. Witolda Staniewicza, Kazimierza Święteckiego, prof. Janusza Jagmina i mec. Macieja Jamontta).

W Polsce istnieje drugi taki podobny dom wypoczynkowy. To Mądralin pod Warszawą. Nie będę tu przeprowadzał licytacji. Dla Wilna Żemłosław jest „mądrym”. W każdym bądź razie zachód Polski może nam go pozazdrościć. Zresztą azylum żemłosławskie gościnnie zaprasza w swe progi z całego kraju tych wszystkich, którzy interesują się naszą ziemią, którzy chcą w najpiękniejszym jej zakątku odpocząć lub pracować.

Bo warunki tak do pracy, jak i do odpoczynku idealne.

Dom w Żemłosławiu wzniesiono nie z zimnych cegieł i kamieni, ale z drzewa, parującego ciepłem żywicy. Ciepło i serdecznie są w nim witani i goszczeni wszyscy.

Dowodem tego było już samo otwarcie domu, na które zjechało się z całej Polski i z Wilna wielu profesorów i innych osobistości. Akurat w połowie sierpnia, w błękitny rozsoneczony dzień, jakich dużo mieliśmy bieżącego lata. Goście szczerze zachwycali się domem w Żemłosławiu, gospodarze nie mniej szczerze i z radością ich podejmowali.

Park, wspaniały żemłosławski park, nabrzmiał wtedy od soczystej zieleni, do przyjazdu zachęcał, wabił architektura pałacu, śpiewał głosami

najrozmaitszych ptaków las, Gawia połykiwała swym grzbieciem, upajał słodki od ciepła dzień. Więc padały obietnice przyjazdu.

Dziś w Żemłosławiu smutek jesieni, ale tak piękny, że aż wesoły. I jeszcze ciszej i jeszcze spokojniej.

Napoleon kiedyś powiedział, że do wygrania bitwy potrzeba trzech rzeczy: pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy. Możemy sobie pozwolić na trawestację tego słynnego zdania i powiedzieć równie bez błędu, że do zrealizowania artystycznego dzieła potrzeba trzech rzeczy: spokoju, spokoju i jeszcze raz spokoju. — Cichego kąta i rozbratu z koleżeńską cyganerią, z tym całym właściwym artyście trybem życia, który bywa wprawdzie płodny w koncepcje — ale nie dostarcza higienicznej atmosfery do urzeczywistnienia planów. Nie dostarcza jej nierzad własny dom. Konieczny staje się — bez względu na porę roku — urlop od realnego życia i ucieczka od najbliższych. Właśnie w tym sensie pojęty dom w Żemłosławiu okazuje się idealną oazą.

Daleki zaszyty w lasy. Człowiek jedzie tam, zacierając za sobą ślady i gubiąc własny adres po drodze. Fundatorka przemysłowa rzecz całą. Zgro madziła wszystko, żeby tylko ludzi pracujących odgrodzić od niepokojów. Nawet Sokrates czułby się tam dobrze — nareszcie samotnie.

Wyraźne życzenie Umiaostowskiej zamka wstęp do żemłosławskiego azylu Ksantypom, muzom oraz żonom najlepszym. Dom bez kobiet.

Oprócz więc współlokatorów, oddzielonych szczelnymi podwójnymi drzwiami, nie będzie się widywało tu nareszcie żadnych przyjaciół. Człowiek zostanie sam na sam ze sobą. Takie „towarzystwo” wyjdzie mu na pewno na dobre. Chyba, że jest na samotność za mały.

* * *

Powyższy tekst był wykorzystany w radiu. O Żemłosławiu trzeba mówić i pisać jak najwięcej, dla tego też pozwoliłem sobie na świadomą powtórkę kilku szczegółów, które podałem swego czasu w artykule sprawozdawczym odrazu po otwarciu domu.

Tego, kto chciałby bliżej poznać historię Żemłosławia — odsyłam do pożytecznego miesięcznika p. t. „Ziemia Lidzka”, wydawanego w Lidzie pod redakcją Władysława Akramowicza (Nr. 10, październik 1933 r., adres redakcji: Lida, ul. Zamkowa 47).

W końcu uwaga pod adresem t. zw. czynników miarodajnych Półkiometrowy odcinek drogi między zaś ciankiem Degutka a majątkiem Gojciuniszki znajduje się w tak okropnym stanie, że uniemożliwia formalnie dojazd do Żemłosławia. Kamienie przygotowane do budowy drogi leżą już od paru lat.

Ostatnio lubimy chwalić się „szybkim tempem przeprowadzanych inwestycji”. W tym wypadku opieszałość niczym nie może być umotywowana

Anatol Mikulko.

Przedstawiciele ciężkiego przemysłu w Grudziądzu

zostali przedstawieni p. Marszałkowi

W czasie raulu, wydanego przez Zarząd Miejski z okazji pobytu w Grudziądzu Naczelnego Wodza, prezydent miasta p. Włodek przedstawił p. Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi szereg osób — przedstawicieli różnych instytucji i organizacji. Między innymi przedstawieni zostali przedstawiciele ciężkiego przemysłu grudziądzkiego w osobach pp. dyrektora Sztegera (Unia), prezesa Melupa (Ardal-Pepege), dyrektorów Jagodzińskiego i Wielogłowski (Herfeld i Victorius) oraz dyr inż. Handzelewicza (Pomorskie Zakłady Ceramiczne).

P. Marszałek żywo interesował się położeniem ciężkiego przemysłu w Grudziądzu.

Nie Dobrzański ale Dobaczewski

(Pat). Wczoraj podaliśmy nieoficjalne wyniki wyborów delegatów do wojewódzkiego kolegium wyborczego senackiego w Wilnie, przy czym w obwodzie 31 mylnie zostało podane przez nas nazwisko delegata. Delegatem z tego obwodu został wybrany bezwzględnie większością głosów w pierwszym głosowaniu dr Eugeniusz Dobaczewski, b. senator, a nie dr Jerzy Dobrzański, jak mylnie podaliśmy.

Do Wilna przyjeżdżała 2 wycieczki z Litwy

Na dzień W. W. Świętych mają przybyć do Wilna dwie wycieczki litewskie z Kowna. Jedną wycieczkę składają się będzie z nauczycieli szkół średnich i powszechnych. Drugą wycieczkę stanowią będą uczniowie gimnazjum kowieńskiego „Ausra”.

Za znieważenie pamięci Marszałka Piłsudskiego

W piwni przy ulicy Zawalnej 51, aresztowano niejakiego Jerzego Michalunisa (ul. Kominy 19), który po pijanemu znieważał pamięć Marszałka Józefa Piłsudskiego. (c).

Hotel EUROPEJSKI

w WILNIE

Pierwszorzędny — Ceny przystępne

Telefony w pokojach. Winda osobowa

Premie P.K.O.

Dnia 20 października 1933 r. odbyło się w P. K. O. ósme publiczne premiowanie na wkłady oszczędnościowe premiowane serii IV.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 października 1933 r.

Premie po zł. 1.000 — padły na nr. nr.: 303.077 316.595 358.427 389.701.

Premie po zł. 500 — padły na nr. nr.: 307.558 309.060 311.023 312.185 316.479 329.736 343.240 344.755 344.824 345.088 351.997 354.630 362.580 364.446 365.270 388.187 388.431 388.510 389.230 390.162 392.240.

Premie po zł. 250 — padły na nr. nr.: 304.049 307.563 307.762 309.178 310.520 312.043 312.941 314.478 315.254 317.059 317.857 318.985 322.913 323.338 324.301 325.014 326.112 327.676 328.280 328.603 329.096 329.420 330.157 332.255 332.831 334.718 334.988 335.294 335.664 336.804 336.836 337.931 337.971 338.012 339.586 342.102 342.142 342.573 344.773 352.058 353.867 355.014 357.383 360.538 363.390 365.032 367.033 372.994 373.157 374.836 376.702 381.913 383.153 386.927 389.949 396.471 390.809 392.627.

Poza tym padło 196 premij po zł. 100. Po raz drugi padły premie: zł. 250 — na nr. 326.112, zł. 100 — na nr. nr.: 347.583 360.042 376.090 387.066.

Ogółem padło premij 279 na łączną kwotę zł. 48.600. O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasada wkładów oszczędnościowych premiowanych serii IV jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrostu wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnym premiowaniu, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładów.

Książeczki serii IV, na które padły premie w poprzednich premiowaniach, dotychczas nieopłacone:

zł. 250 — nr. 362.816.
zł. 100 — nr. 300.171 307.989 331.652 334.869 335.288 339.581 340.210 347.796 354.352 364.146 365.416 366.141 386.898 392.296.

ŻART NA STRONIE

O szkole dla „Szoły”

Przypadkiem wpadł mi do ręki numer wrześniowy - październikowy miesięcznika „Szoła”, będącego organem Stowarzyszenia Chrześcijańsko - Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

Od usterek językowych aż się roi:

„Oby ten okres, rocznicy poświęcony, przyczynił się jak najbardziej do poznania i wniesienia w życie i twory Annyka szerokiego sfer a szczególnie wychowawców i pracowników oświatowych...”

„Podkreślić na tym miejscu należy bezsprzecznie wartościowe walory religii na psychiczne kształtowanie się obrony kraju...”

„Od stopnia tego nastawienia będzie mógł nauczyciel udzielić jego ciekawej wychowankom i rozwijać na tak podatnym materiale, jakim są dzieła...”

„Każda uczennica, oprócz udziału w lekcjach religii i nauczyciela Górkiewicza, miała codziennie zadane 3 lekcje, które wydawała przed właścicielką zakładu lub przed panną Loder...”

„Przypuszczenia można stwarzać ile się tylko zechce...”

Bezstronnie trzeba przyznać, że polszczyzna narodowej „Szoły” bardzo dzielnie rywalizuje z polszczyzną żydowskiego „Naszego Przeglądu”.

Psst!.

„Pionier Rodzinnego Przemysłu” donosi: NIETLUKACIE SIĘ SZKŁO.

Fabrykować będzie krótkie nowa fabryka pod Sandomierzem.

Obyż restauracje nie wpadły na myśl zaopatrzenia się w szyby, lustra i naczyń z tego nietlukającego się szkła! Dla wielu wówczas nie byłoby czym „duży zaspakać...”

„Ruch Narodowy Państwowy w jednej osobie”

Komunikat redakcji pisma „Akcja Narodowa - Państwowa”:

W związku z legalizowaniem Ruchu Narodowo - Państwowego w Komisariacie Rządu m. st. Warszawy wydawcą „Akcji Narodowo - Państwowej” jest obecnie Ruch Narodowo - Państwowy w osobie dr Klaudiusza Hrabka.

Ruch w jednej osobie dra Kl. H. Wrzeszaję sympatyczny Ruch: bez tłoku!

Życie Płocka i Mazowsza

Całą trzecią stronę „Kuriera Mazowieckiego” zajmuje kronika. W kronice tej z dnia 21 października, noszącej ogólny tytuł „Życie Płocka i Mazowsza”, najbardziej zwracają uwagę... Trzy listy Napoleona do pani Walews!

Czyżby wszystko jedno?

Na słupie ulicznym w Wilnie przeczytaliśmy następujące ogłoszenie:

Przejmę do wspólnego pokoju samotną Panią lub Pana. Dowiedzieć się ul. Krakowska Nr 19 m. 2-b od godz. 8 do 11.

AU.

Książka kształci, bawi, rozwija!

Czytelnia Nowość

Wilno, Św. Jerzego 3

OSTATNIE NOWOŚCI

Lektura szkolna — Beletrytyka — Naukowe — Wysyłka na prowincję.

Czytnia od 11 do 18-ej.

Kaucja 3 zł. Abonament 1.50 zł.

Motoryzacja w Postawach

Została ostatnio zorganizowana Sekcja Samochodowo-Motocyklowa przy komendzie powiatowej Z. S. w Postawach. Wytyczne sekcji podkreślają potrzebę:

- 1) Organizowania kursów fachowych dla członków z dążeniem by każdy posiadający motor-maszynę mógł go sam obsłużyć w razie defektu;
- 2) zorganizowania przy sekcji fachowej poradni;
- 3) zorganizowania kursu kierowców motocyklowych;
- 4) sprowadzania części maszyn bezpośrednio z fabryk, by tym przyjąć z pomocą członkom;
- 5) organizowania zawodów sportowo-motocyklowych w powiecie, oraz brania udziału w zawodach okręgowych i ogólnopolskich;
- 6) szkolenia kadry w programach prac P. W. do potrzeb wojskowych;
- 7) dążenia do podniesienia i powiększenia motoryzacji na swoim terenie przez propagandę i kursy.

Jak oszuści chcieli zorganizować „wielki koncert na budowę pomnika św. Andrzeja Boboli”

Ostatnio szereg znanych w Wilnie osobistości, a szczególnie księża, otrzymali zaproszenia-bilety na „Wielki koncert” organizowany przez Chrześcijański Związek Drobnych Rolników w dniu 6 b. m. w sali Związków Chrześcijańskich przy ul. Metropolitalnej, z zaznaczeniem że całkowity dochód z tej imprezy został przeznaczony na rzecz Komitetu Budowy Pomnika św. Andrzeja Boboli. Bilet kosztował 2 i pół złotego. Ze względu na cel koncertu bilety nabywano chętnie.

Policja zainteresowała się bliżej tą

sprawą. A powodów do zainteresowania się było wiele: przede wszystkim nie istnieje i nie istniał w ogóle w Wilnie Chrześcijański Związek Drobnych Rolników. Istniał Związek Rolników, który jak wiadomo został rozwiązany właśnie z powodu „działalności” sekcji teatralnej tego Związku, która „zorganizowała” na terenie naszych województw szereg fikcyjnych imprez teatralnych i koncertowych, wyłudając od naiwnych większe sumy. Po nitce do kłębka.

Policja stwierdziła, że organizatorem

„koncertu” jest instruktor rozwiązanego Związku Rolników — Zygmunt Kopeć, znany z organizowania fikcyjnych przedsięwzięć teatralnych na terenie Grodna, Białegostoku, Brześcia n. B. itd.

Kopeć niedawno przybył do Wilna i od razu zabrał się do „interesu”. Pomagał mu niejaki Jan Rossochacki. Wczoraj policja zatrzymała Kopcę i Rossochackiego, których osadzono w areszcie centralnym do dyspozycji władz sądowno-sędziowskich.

(c).

KRONIKA

Październik
25
Wtorek

Dziś: Krysplana
Jutro: Ewerysta P. M.

Wschód słońca — g. 6 m. 10
Zachód słońca — g. 4 m. 0

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Szapóznikowa (Zawalna 41); Rodowiczka (Ostrobramska 4); Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbuta (Św. Jańska 2); Zaslawskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionowa 10); Zajęczkowskiego (Witoldowa 22).

SPRAWY SZKOLNE

Kurator Okręgu Szkolnego Wileńskie go, Bronisław Marian Godecki wyjechał w sprawie służbowych na jeden dzień. Zastępuje nieobecny kurator p. nacz. Lubojacki.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Inauguracja „czwartków dyskusyjnych” Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. 27 października rb. (czwartek) odbędzie się „Czwartek Dyskusyjny”, na którym uczestniczki Kongresu Pracy Społecznej Kobiet podzielią się wrażeniami z członkami ZPOK. Zebr. odbędzie się w lokalu ZPOK przy ul. Jagiellońskiej Nr 3/5 m. 3, o godz. 6 wieczorem.

— Zarząd „Kuznicy” zawiadamia swych członków, że w piątek, 28.X br., o godz. 20 w lokalu gimn. Krawieckiego Żeńskiego (ogród po-Bernardyński) odbędzie się zebranie z odczytem dyskusyjnym p. Jurika pt. „Sprawa polsko-ukraińska”.

— Ze Związku Pracowników Skarbowych. We czwartek, 27 odbędzie się w Klubie Związku (W. Pohulanka 14) odczyt p. Bronisława Kretowicza pt. „Baśń puszczy zaniemeńskiej”. Początek o godz. 19 m. 30. Wstęp dla członków Związku i wprowadzonych gości.

— T. N. S. W. Dziś, 25 bm. o godz. 18,30 odbędzie się w Państw. Liceum im. Śniadeckich, Bakszta 15, zwyczajne zebranie Wil. Kola T. N. S. W. z następującym porządkiem dziennym: p. Stanisławowa Cywińska: Sprawozdanie z „Kongresu Dziecka”; p. dyr. dr. Wacław Słazewski: Zadania liceum eksperymentalnego, zwiezdzenie gmachu liceum.

Goście mile widziani.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— 347 Środa Literacka. W dniu 26 bm. inż. arch. Jan Borowski opowie o robotach konserwatorskich przy ruinach zamku trockiego i dokonanych ostatnio odkryciach. Prelekcja ilustrowana będzie przezrociami

NOWOGRODZKA

Z Towarzystwa Muzycznego. W związku z przeniesieniem do Nieświeża ks. Kubika, prezesa Towarzystwa Muzycznego w Nowogródku, odbyło się w ub. tygodniu zebranie tegoż T-wa, na którym uproszono ks. Kubika, aby zatrzymał funkcję prezesa do końca kadencji, czyli do września 1939 r.

Jak już pisaliśmy, ks. Kubik był jednym z inicjatorów i założycieli tego Towarzystwa, a że cieszy się wyjątkową sympatią całego społeczeństwa, wszelkie jego poczynania mają w Nowogródku żywy odzwiek i poparcie.

— Zwierzyniec. Po raz pierwszy od niepamiętnych lat zawiątało do Nowogródka wędrowny zwierzyniec z prawdziwymi lwami, tygrysami, lampartami, szekalami, małpami i innymi zwierzętami, które dotychczas nowogródzianie oglądali jedynie w kinie i na obrazkach. Zwierzyniec rozstawił swoje wozy na rynku i goście będące przewodopodnie do czwórki. Wzbudza naturalnie powszechną sensację. Frekwencja zwiedzających jest bardzo duża.

BARANOWICKA

— Związek Polski pracuje nad rozszerzeniem polskiego stanu posiadania. Onegdaj w lokalu PMS odbyło się posiedzenie Koła Związku Polskiego w Baranowiczach. Zagał zebranie prezes Koła p. Oldziejewski, składając ogólne sprawozdanie z dotychczasowych prac. Koło Związku Polskiego w Baranowiczach prowadzi referaty budowlany i osiedleńczy, którymi kierują pp. Oldziejewski i Włodarczyk. Referat oświaty, propagandy, straganiarski — pp. Sobieraj, Stróżyński i Pomanowski, a kredytowy i statystyczny p. Pisula.

Dyskusja wykazała znaczny dorobek obecnego zarządu Koła. W najbliższym czasie zarząd organizuje tydzień kupca i rzemieślnika chrześcijańskiego, oraz wielkie zebranie publiczne w dniu 30 bm., poświęcone zagadnieniom i propagandzie polsko-chrześcijańskiego stanu posiadania.

Niezależnie od prac z tygodniem propagandowym związanych, Związek Polski w najbliższym czasie wydaje kalendarz na r. 1939 ze spisem brzoźnym chrześcijańskiego handlu, rzemiosła, przemysłu i wolnych zawodów m. Baranowicz.

— Przedstawicielki kół Rodziny Wojskowej z terenu DOK IX w Baranowiczach. 20 bm. odbyła się z kolei w Baranowiczach Rada Okręgowa „Rodziny Wojskowej”, obejmująca 21 kół z olbrzymim terenem DOK IX. Obrady odbywały się cały dzień w kasynie garnizonowej pod przewodnictwem prezeski okręgu p. Materewiczowej. Na obrady przybyli: p. wiceministrowa Argasińska z Warszawy w zastępstwie prezeski generalowej Neugebauerowej, gen. Kleberg — d-ca DOK IX z Brześcia n/Bugiem, dowódca brygady i piechoty dywizyjnej, wszyscy dowódcy pułków, przedstawiciele władz administracyjnych i samorządowych oraz organizacyj kobiecych z terenu pow. baranowickiego. Zagał zebranie i wygłosiła dłuższe przemówienie p. Materewiczowa, podnosząc między innymi, że najważniejszym celem prac „Rodziny Wojskowej” w najbliższym okresie winna być praca nad przysposobieniem wojskowym jak wśród członków i ich rodzin tak i w społeczeństwie. Dalej przemawiała p. Argasińska i gen. Kleberg. Dowódca DOK zwrócił się do pań m. in. z apelem, by prócz pracy społecznej dbały o najlepszą atmosferę w domu, by w ten sposób ułatwić swoim mężom pracę w dziedzinie tak ważnej dla państwa, jak obrona kraju. Po przemówieniach powitalnych składane były sprawozdania z działalności poszczególnych kół. Warto tu podkreślić, że każde koło „Rodziny Wojskowej” opiekuje się jedną lub kilkoma szkołami, wydając znaczne kwoty na potrzeby tych szkół, dożywianie dzieci itp. Np. jedno z kół w ubiegłym roku opiekowało się 1.230 dziećmi, zaś koło brzeskie wydało dla biednych 15.000 obiadów bezpłatnie w ciągu roku.

Pomiędzy obiadem i podwieczorkiem i później trwały obrady już bez gości, aż do wieczora. Następnie zaś odbyła się

wspólna herbalka towarzyska na 300 osób.

Trzeba tu zaznaczyć, że lokal obrad, zakwaterowanie przybyłych delegatów i pomoc w urządzeniu zjazdu ofiarowały miejscowe oddziały wojskowe.

(W. K.).

LIDZKA

— „Bławat Poznański” A. Miśkiewicz Lida, ul. Suwalska (w lokalu dawnych jatek miejskich na rynku). Wielki wybór towarów. Ceny niskie i stałe. Obsługa szybka i fachowa.

OSZMIAŃSKA

— Ofiary na Zaolzie. Członkowie Ogniska Związku Nauczycielstwa Polskiego w Sołach i nauczyciele gm. sołskiej pow. oszmiańskiego złożyli 47 zł. Działwa zaś szkolna publicznej szkoły powszechnej w Sołach — 13 zł 21 gr.

Pieniądze przesłano na konto PKO Nr 303.700 Komitetu Zbiórki na Zaolzie.

NIEŚWIESKA

— Osadnicy wojskowi pogranicznej gminy zaostrowieckiej w powiecie nieświeskim, z racji zjednoczenia Śląska postanowili zakupić granatniki dla miejscowego oddziału KOP. Delegacja osadników z Małych Ostrowiec wpłaciła dowódcy garnizonu kwotę zł 300, jako pierwszą ratę na zakup granatnika. Zbiórkę na ten cel prowadzi osadnicy we wszystkich gromadach.

— ROZTRWONILI PIENIĄDZE GROMADZKIE. Z polecenia prokuratora, posterunek policji w Horodzieju wszczął dochodzenie przeciwko mieszkańcowi wsi Proście: Szarapowi Józefowi, jego bratu Piotrowi i Łotobozie Bazylemu za roztrwonienie 296.50 zł należących do gromady wsi Proście, a przeznaczonych na prowadzenie sprawy cywilnej o sporne pastwisko.

POLESKA

— „Kwestarz”. Niejaki Stanisław Jaworski, m-c w. Widziborzec, pow. stolińskiego, udał się do leżącej w pow. pińskim wsi Wólwice i zbierał wśród mieszkańców tej wsi 20-groszowe składki rzekomo na FON. W rzeczywistości wydając zebrane pieniądze na własne potrzeby.

— Otwarcie szosy Pińsk—Brześć. 3 listopada nastąpi uroczyste otwarcie nowo wybudowanej szosy Pińsk—Brześć. W bieżącym sezonie budowlanym zakończony został ostatni odcinek tej ważnej linii komunikacyjnej długości 22 km, koszt budowy którego wyniósł około 1 miliona złotych.

„Cichy współnik” Czaplńskiego

Wczoraj aresztowano Hipolita Rodziewicza, pracownika wytwórni obuwia Czaplńskiego przy ul. Dominikańskiej, Rodziewicz był jak się okazało, bez wiedzy Czaplńskiego jego cichym „wspólnikiem”. Kradł systematycznie obuwie, ubierając w najmodniejsze pantofle swoje liczne znajome i „narzeczony”.

Podczas rewizji znaleziono w jego mieszkaniu kilkanaście par obuwia.

„Wieczór węgierski” w Wilnie

22 bm. odbył się w Wilnie „Wieczór Węgierski” w sali Związku Literatów w obecności nie tylko zwykłych członków i sympatyków Towarzystwa Krajoznawczego, które ten wieczór zorganizowało ale i wielu wybitnych gości i to nawet przybyłych z prowincji.

Wygłoszono dwa referaty: pierwszy wygłosił Węgier dr Szabo, lektor języka węgierskiego na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Po nim, p. Rewieńska asystentka katedry geografii na U. S. B. mówiła o jęgnioci geopolitycznej całych Węgier przedwojennych i o krzywdzie wyrządzonej nie tylko Węgom, ale i mniejszościom, przez rozczłonkowanie tego terytorium.

—o—

Na pomoc Polakom za Ołzą

wpłacili na listy ofiar, przesłane przez Przystosobienie Wojskowe Kobiet do Obrony Kraju, Koło Wileńskie, następujące urzędy, instytucje i osoby prywatnie:

Personel Inspektoratu Szkolnego w Poławach — zł 4 gr 90.

Personel Państw. Liceum i Gimnazjum w Świecianach i członkowie patronatów klas — zł 28 gr 70.

Ks. pastor Loppe Zygfryd — zł 5.
7 klas. Publ. Szkoła Powsz. Nr 2 w Molodzieźnie — zł 6 gr 03.

Ogółem na listy ofiar PWK zebrano dotychczas zł 877 gr 80.

Suma powyższa została przekazana bezpośrednio do PKO na konto Komitetu Walki o Śląsk za Ołzą.

POKOJE
TANIE, CZYSTE I CICHE
W HOTELU ROYAL
Warszawa Chmielna 21
Dla pp. czytelników „Kurjera Wileńskiego”
15% rabatu

Odpowiedzi Redakcji

W NIEŚWIEŻU

P. Bronisław Dziadul. W sprawie nadsyłania materiału prosimy porozumieć się z naszym korespondentem w Nieświeżu p. Z. Imborem.

W LIDZIE

P. I. Jakowicz. Nie wykorzystamy.

W WILNIE

Pani J. S. „Syn emigranta w koszu”.

P. A. Borbot. Artykułu „W Zarządzie i Radzie m. Świsłoczy musi nastąpić renesans” — nie zamieścimy.

Bol. Jer. Bardzo dziękujemy, ale nie wykorzystamy „Naroczy”.

M. K. w Nalibokach. Radzimy zwrócić się z tym do pisma literackiego.

L. Bohd. Sprawa prywatna, a poza tym zbyt drażliwa, aby mogła się znaleźć na łamach pisma. Może przy okazji w jakiś sposób zużytkujemy.

Set. Rozmiary korespondencji o „Jarmarku Poleskim” nieproporcjonalnie przesadzone w stosunku do ważności tematu.

UCZYNNOŚĆ.

Emilia i Arkadiusz Pawłowscy, re-emigranci lotewscy, znaleźli w Dukaszach bezinteresowną pomoc i opiekę podczas choroby.

Piszą: „Upierzejmy proszę Pana Redaktora podać parę słów do Kurjera Wileńskiego, bo tu gazety zawsze czytamy wszystkie”. Pawłowscy dziękują pp.: Gąsiorowej, Fellerowi, Miksztowej, Szafarowej, Straszynskiej, Stankiewiczowej, „Czerwonemu Krzyżowi” i innym.

RADIO

WTOREK, dnia 25 października 1938 r.

6.57 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka poranna. 8.50 „Nasze siostry ze wschodu” — pog. dla kobiet W. Mackiewiczowej. — 9.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.16 Muzyka orkiestrowa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 „O postęp w rolnictwie” — pog. wygł. E. Nowosielski. 13.15 Muzyka rozrywkowa. 14.00 Przerwa. 15.00 „Mam 13 lat” — powieść dla młodzieży. 15.15 Mała skrzyneczka dla dzieci miejskich — prowadzi Ciocia Hala. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. — 16.15 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.25 Recital fortepianowy. Zygmunta Lisickiego. 16.55 Pielęgnowanie pacjentów w chorobach przewlekłych — pog. 17.10 Nicolo Paganini: Kwartet D-dur. 17.30 „Z pieśnią po kraju”. 18.00 Sylwetki sportowców. 18.05 Recital Elżbiety Walewskiej. 18.20 „Z zagadnień sztuki ludowej” — felieton Heleny Schrammówny. 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.00 Audycje informacyjne. 21.00 II część koncertu Inauguracyjnego Sekcji Pomocy Młodym Muzykom przy Warsz. Tow. Muz. 22.00 „Przymierze polsko-słowackie w literaturze” — odczyt. 22.15 Muzyka z płyt. — 22.40 Literatura słowiańska Mickiewicza w nowym wydaniu — szkic literacki. 22.55 Rezerwa programowa. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 zakończenie programu.

Z

ŚRODA, dn. 26 października 1938 r.

6.57 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka poranna. 8.50 Odcinek prozy: „Dusza w mroku” — fragment z powieści Daniela Ropsa. 9.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Mozart: Symfonia C-dur Nr 41. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 „Jesienna niedola zwierząt” — pogadanka F. Dągla. 13.10 Muzyka operowa. 14.00 Przerwa. 15.00 Nasz koncert — audycja dla dzieci. 13.20 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Dom i szkoła: Moje dziecko w nowej szkole — pogadanka. 16.30 Koncert solistów. W programie muzyka francuska. 17.05 Formacje wojskowe polskie w przeddzień odzyskania niepodległości — odczyt. 17.20 Podwórki — audycja słowno-muzyczna. 17.56 Audycja K. K. O. 18.00 1) „Choroba” skecz wg. Włodzimierza Perzyskiego — radiofonizacja Anetola Mikulki. 2) „Maszyna do pisania” skecz Kazimierza Kieniewicza. 18.30 Nasz język. Pogadanka dra Tadeusza Pirzy. 18.40 Dyskusyjny: Powieść radiowa Heleny Boguszewskiej „Anielecia i życie”. 19.00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Onowicie o Chopinie: Lata młodzieńcze. 21.45 Piosenka Wieku Złotego. 22.00 Teka wileńska: „Tylko dla należnych” — gawęda Jana Małkiewicza. 22.10 Koncert popularny w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyrekcją Władysława Szczepańskiego. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 zakończenie programu.

HOTEL „ST. GEORGES”
w WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— Dziś, we wtorek 25 bm. o godz. 18 (6 wiecz.) Teatr na Pohulance gra świetną komedię Devala „SUBRETKA” w reżyserii Ziemowita Karpińskiego.

— Jutro, w środę dn. 26 bm. o godzinie 20 „SUBRETKA”.

— Premiera w Teatrze na Pohulance. W sobotę dnia 29 października o godz. 20 Teatr na Pohulance daje nową premierę. Będzie to sztuka angielskiej autorki Keith Winter p. t. „MARIELA” w opracowaniu reżyserskim dyr. Kielanowskiego.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

— Występy Janiny Kulezyckiej. — Dziś grana będzie jedna z najweselszych operetek „Zakochana królowa”, w której kreuje rolę główną J. Kulezycka.

— Teatr dla dzieci daje w niedzielę o godz. 12 min. 15 baśń fantastyczną w 6 obrazach „Kopieluszek”.

— Inauguracja sezonu zimowego w „Lutni”. — Teatr Muzyczny „Lutnia” w celu uczczenia 20 rocznicy odzyskania Niepodległości wystawia w sobotę najbliższą operę na rodową „Krajkowicy i Górnie” J. N. Królową z prologiem, epilogiem i aktualną mi pióra Zygmunta Nowakowskiego.

Upiór szosy mejszagolskiej Niesamowity powrót Wersockiego z Mejszagoly

Szosa mejszagolska na ogół cieszy się opinią spokojnej drogi dla handlarzy powracających lub jadących do Wilna. Nie też dziwnego, że handlarz wileński 60-letni Munia Wersocki (Pionierska 16) po dokonaniu tranzakcji w Mejszagole wracał spokojnie do Wilna wozem razem z niejakim Kozakiewiczem, korzystając z jego uprzejmości, jako bezpłatny pasażer. Dla oszczędności. Wiózł przy sobie sporo gotówki.

W odległości kilku kilometrów

od Wilna na wóz napadli nagle trzej mężczyźni, pobili Wersockiego i zabrali mu paszecz oraz 28 złotych. Gdy bandyci zaczęli agresywnie dopominać się o resztę pieniędzy, których kupiec miał przy sobie do 300 złotych, Wersocki w przystępie desperackiej odwagi odepchnął napastników i ukrył się w krzakach. Kozakiewicz, właściciel wozu podał za nim. Napastnicy rzucili kilka kamieni za uciekającym i czym prędzej sami „zwalili”.

Wersocki i Kozakiewicz po przybyciu do Wilna, zameldowali o zajściu policji. Napastników ujęto. Wersocki rozpoznał wszystkich trzech, jednak sąd na wczorajszym przewodzie doszedł do przekonania, że nie ma konkretnych dowodów winy 2 z zatrzymanych i z tego względu uwolnili ich. Trzeci napastnik Stanisław Butajło, został skazany na 3 lata więzienia. Butajło wśród przestępców miał przydomek — „upiór szosy mejszagolskiej”.

(z)

Święto K.O.P. w Dołhinowie

Spółceństwo gminy dołhinowskiej godnie uczciło święto żołnierza K.O.P. 16 bm. w Dołhinowie włączono miejscowej kompanii K.O.P. r. k. m., ufundowany przez nauczycielstwo całej gminy. Strażnicę Karolin mieszkający wsi Kamień obdarowali kompletem piłki do siatkówki i szachami. Ludność Pohostu, Stach i Krzy woznak wręczyła strażnicy w Pohości zegar wartości 90 zł. W Miłczy przy drodze do strażnicy zasadzono 50 drzewek owocowych, założono sad przy strażnicy (100 dzizek) i ofiarowano wartościową lampę dla świetlicy. W czasie wszystkich uroczystości ludność gorąco manifestowała swe serdeczne przywiązanie do K.O.P-u. Grały kapele ludowe, sywały się proste i szczerze mowy, śpiewano pieśni patriotyczno-wojskowe, goszczono żołnierzy

i bawiono się w ogólnym radosnym bratnim nastroju. Entuzjazm i ofiarność obywały była tak wielka jak nigdy. Na wszystkich uroczystościach obecny był wicestarosta powiatowy Wilejki — Dokurno, kpt. Gruszczyński i kpt. Nagielski. Szczególnie serdecznie wszędzie witano kpt. Gruszczyńskiego, który jako dca kompanii K.O.P. Dołhinów dobrocią serca swojego zyskał powszechną miłość i wielce przyczynił się do zbratania cywila z żołnierzem K.O.P. W czasie uroczystości ludność samorządnie zęgnęła kpt. Gruszczyńskiego, który w najbliższych dniach opuści Dołhinów i uda się na granicę na Podolu. Zęgnanemu i zęgnającym mimo woli ciśnęły się łzy do oczu.

Owczynnik Stanisław.

Nadużycia w gm. zaostrowieckiej i nielegalna broń

W związku z nadużyciami w gminie zaostrowieckiej (pow. niewiejski) trwa do chodzenie prokuratorskie przeciwko łamieższemu pracownikowi, Józefowi Surgunowi. Policja, przeprowadzając rewizję u

wymienionego, znalazła nielegalnie posiadany pistolet kal. 6-35 systemu „Browning”, na którym numer został wypitowany. Broń zakwestionowano.

Bezrobotni domagają się pracy

Tłum bezrobotnych na ul. Jakuba Jasińskiego

Wczoraj w dzień przy ul. Jakuba Jasińskiego zgromadził się tłum bezrobotnych, który wyłonił delegację. Delegację przyjął dyrektor Funduszu Pracy i wysłuchał postulatów bezrobotnych, domagających się zatrudnienia w okresie zimowym. Dyrektor Funduszu Pracy odpowie-

dział, że na razie nie ma jeszcze sporządzonego planu robót na okres zimowy, wobec czego interwencja jest przedwczesna. Władze robią wszystko by bezrobotnych zatrudnić w ciężkim okresie zimowym.

Aresztowanie złodziei w kościele św. Jana

Czyje są okulary?

Wczoraj donieśliśmy o aresztowaniu złodzieja kieszonkowego Leonowicza w katedrze. Usiłował on dokonać kradzieży podczas uroczystości ku czci św. Andrzeja Boboli.

Wczoraj znowu policjanci aresztowali podczas uroczystego nabożeństwa w kościele św. Jana, dwóch zawodowych zło-

dział — Alfonsa Kościukiewicza (Majowa 56) oraz Stanisława Gaworka, którzy usiłowali okraść jednego z modlących się. Podczas rewizji znaleziono przy nich okulary w metalowej oprawie, skradzione w kościele pewnemu panu. Okulary te znajdują się w Wydziale Śledczym i są do odebrania. (c).

Zaczadziły 3 studentki

W mieszkaniu Stanisława Klimaszewskiego (Połocka 20) z powodu przedwczesnie zamkniętego szybu zaczadziły trzy jego sublokalki Franciszka Stokinasówna, Weronika Manisówna i Kazimiera

Linkówna. Na szczęście właściciel mieszkania Stanisław Klimaszewski w porę zauważył niebezpieczeństwo. Pomoc lekarską uratowała studentki. (c).

Nieszczęśliwe wypadki z powodu nieostrożnej jazdy

Przy zbiegu ulicy Bonifraterskiej i placu Katedralnego karetka Izby Dezynfekcyjnej najechała na rowerzystę Mojżesza Margaszaka (Archanielska 40). Poszkodowanemu pierwszej pomocy udzieliło po-

gotowie. Na moście Zielonem został przejechaany przez auto 40-letni Antoni Siemkiewicz ze wsi Fabianiszki. Doznał on ciężkich potłuczeń i leży w szpitalu św. Jakuba.

Kino MARS | Dziś. Film dwukrotnie nagrodzony na tegorocznej Międzynarodowej Wystawie Filmowej w Wenecji oraz na Wystawie Filmowej we Lwowie. Wielki realistyczny film z cyklu kowego. Łzy i uśmiechy ludzi, którzy bawią i emocjonują świat!

Wędrowny Naród

Role główne: Hans Albors, Kamila Horn oraz Francoise Rosay. Miłość wyrafinowanej uwodzicielki... Bezbronna kobieta w klatce rozjuszonych tygrysów!... Panika w cyrku!... Piękny nadprogram

Chrześcijańskie kino | Uroczą **Marta Eggerth** w swej najnowszej kreacji w filmie **SWIATOWID** „UBÓSTWIANA”

Wspaniała wystawa. Szampański humor. Czarujące piosenki. Uprasza się o przybywanie na początki s. 4—6—8—10, w niedzielę i święta od godz. 1-6

KINO Rodziny Kolejowej | Polska komedia muzyczna **ZNICZ** „DOROŻKARZ Nr 13”
W rol. gł.: Sielański, Andrzejewska, Cwiklińska, Znicz i Orwid
Nad program: kolorowe dodatki, Pocz. seans. codziennie o g. 16

OGNIKO | Dziś. Film miłości, tragicznych przeżyć i muzyki **Miłość i łzy kobiety**
W rolach głównych: **Magda Schneider** i **Iwan Petrowicz**
Nadprogram: **UROZMAICONE DODATKI**. Pocz. seans. o 4-ej, w nledz. i św. o 2 ej.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazylińska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Wileńska 42, tel. 96; Brześć n/B., ul. Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Stonim, Stołpce, Szczuczyn, Wolożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Emili Plater 44, Równe — 3 Maja 13, Wolkowysk — Brzeska 9/1

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., drobne 10 gr za wyraz. Najniższe ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych” nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika redak. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-lamowy, za tekstem 10-lamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—20.

„Dzień Oszczędności” w Wilnie

14 bm. odbyło się w sali posiedzeń gmachu PKO w Wilnie pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta p. Na gurskiego Teodora zebranie organizacyjne Komitetu Obchodu Świątowego Dnia Oszczędności w Wilnie.

W zebraniu udział wzięli przedstawiciele władz administracyjnych, szkolnych, bankowości i duchowieństwa.

Na zebraniu został ustalony program obchodu „Świątowego Dnia Oszczędności” na terenie miasta Wilna.

OBYWATELE!

Podźwignięcie rolnictwa, rozwój warsztatów rzemieślniczych i przemysłowych, usprawnienie naszego handlu. Zafrudnienie wszystkich rąk zdolnych do pracy — oto zadania, które stoją przed nami.

Do wykonania tych zadań potrzebujemy kapitałów. Nie kapitałów pożyczonych za granicą, lecz własnych kapitałów rodzimych, wytworzonych pracą i oszczędnością polskiego społeczeństwa.

Kapitałów, które powstają z groszy i złotych, gromadzonych przez armię ciuflaczy w kasach oszczędności.

Dorocznym zwyczajem dnia 31 października obchodzimy

ŚWIĘTO OSZCZĘDNOŚCI.

W dniu tym musimy sobie jasno uświadomić, że oszczędność nie jest pustym hasłem — ale żywą prawdą, nie jest przywilejem ludzi i społeczeństw bogatych — ale obowiązkiem codziennym ludzi i społeczeństw będących na dorobku.

Obywatele! Przez wytrwałe oszczędzanie zwiększamy dobrobyt własny pomnażamy rodzime kapitały w twórczej służbie dla Narodu i Państwa.

KOM. OBCH. DNIA OSZCZĘDNOŚCI

Przy **BÓLACH GŁOWY NERWOBÓLACH I GRYPIE** stosujcie **PROSZKI KOWALSKINA** dla dorosłych ze zł. 2.00

Wiadomości radiowe

O POSTĘP W ROLNICTWIE.

W cyklu „Sprawy wiejskie” zabierze głos Edward Nowosielski, który postara się omówić zagadnienia związane z życiem praktycznym wsi kresowej. Autor jest zdania, że obecnie tempo postępu nie wystarcza. Należy ten proces przyspieszyć. Wieś musi ruszyć z martwego punktu. W jaki sposób? Posłuchajmy relacji wtorkowych, 25.X, o godz. 13.05.

RECITAL ELŻBIETY WALEWSKIEJ.

We wtorek, 25.X, o godz. 18.05 recital Elżbiety Walewskiej przypomni rzedziej spotykane pieśni Stanisława Niewiadomskiego: Biały Dworek, Serenada, Klęwa, Ziola płaszyna, Słonko i Szumi w gaju brzezina.

SZTUKA LUDOWA.

Problem ten interesował i w dalszym ciągu interesuje wielu badaczy oraz znawców. Stosunek prymitywnych motywów do sztuki klasycznej, operowanie nimi i sposoby przekształcenia — wszystko to stanie się przedmiotem omówienia Heleny Schrammówny. Pogadanka zostanie wygłoszona we wtorek, 25.X, o godz. 18.20.

SPECJALNA WARSZAWSKA **PRACOWNIA BUTÓW** wojskowych i myśliwskich **Zielńskiego Wojciecha**
mistrza b. Zakł. Szewskich przy Szkole Podchorążych Wilno, Mickiewicza 47
Poleca obuwie o wykonaniu solidnym, terminow, gwarant, z towar. krajow. i zagr. po cen. reklamow

Przetarg

Apteka Centrali Zoopatrzenia Instytucji Ubezpieczeń Społecznych niniejszym ogłasza przetarg ofertowy na wykonanie stołów, szaf oraz mebli do poczekalni. Warunki techniczne, ilość oraz jakość, jak również inne informacje mogą zainteresowani otrzymać w Aptecce Centrali Zoopatrzenia Inst. Ubezpiec. Społ. w Wilnie, ul. Węglowa 12. Termin składania pisemnych ofert upływa w dniu 31 października 1938 r. o godz. 9.

Dziś premiera. Wspaniały film muzyczno-śpiewny

CYGANKA

W rolach głównych: **Rochele Hudson** i **Jans Withers** Przedziwny czar cygańskich melodyj... Wzruszający romans filmowy. Tańce. Humor. Werwa. Tempo. — Nadprogram: DODATKI

Doniosła wiadomość

Już we czwartek dn. 27 b. m. odbędzie się premiera dawno oczekiwanego filmu p. t.

WIEZIENIE BEZ KRAT

Realizacja **Leonide MOGUY** W roli głównej **Corinne Luchaire** Film odznaczony pucharem Min. Kultury i Sztuki na scenie w Wenecji oraz dyplomem uznania na wystawie we Lwowie

Kino „PAN”

Ostatnie dni **GEHENNA**
Dramat czystych serc w walce o szczęście
wg Heleny Mniszek. **Lidia Wysocka, Benita, Cwiklińska, Zacharewicz, Samboński, Łoziński, Fertner, Orwid.** KOLOROWY NADPROGRAM

Film dla wszystkich. **Chopin, Liszt i Grieg** w wielkim atrakcyjnym filmie muzycznym **RAPSODIA**
W rolach głównych: czarująca 17-letnia gwiazda **Olimpe Bradna** i **Gene Raymond**
Nadprogram: **ATRAKCJE I AKTUALNOŚCI**

Sygnatura: Km. 689/38.

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI
Komornik Sądu Grodzkiego w Wołozynie **Brunon Grudź**, mający kancelarię w Wołozynie, ul. Wojciechowskiego Nr 77 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 listopada 1938 r. o godz. 13 w maj. Horodźki, gm. Zabrzezie odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Marii - Korneli Wołczkowskiej, składających się z 10.000 kg jęczmienia browarnego, oszacowanych na łączną sumę zł 1.800.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Dnia 14 października 1938 r.

Komornik **BRUNON GRUĐZ**

Motocykl—50 zł
wpłacając co miesiąc od 1.XI. 1938 r. otrzymasz w dniu 15.IV. 1939 r. popularną sekcję „Rixa” **Dhp. „LECH”, Wilno, Wielka 24, tel. 400.** Szczegóły po nadesłaniu znaczka 25 gr.

Wileńska Spółka Odzieżowa firma chrześcijańska **Wilno, Wielka 30, tel. 29-05** Poleca ubrania męskie, damskie i szkolne **Ceny niskie**

LEKARZE
DR MED. JANINA **Piotrowicz Jurczenkowa** ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66. Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR MEDYCYNY
Cymbler Choroby weneryczne, syfilis, skórne i moczopłciowe **POWRÓCIŁ** ul. Mickiewicza 12 (róg Tatarskiej), tel. 15-64. Przyjmuje od g. 8—2 i 5—8.

AKUSZERKI
AKUSZERKA **Maria Laknerowa** przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA **Zofia Malewska-Kubińska** z dęgotęnią praktyką przyjmuje codziennie ul. Połocka Nr 1 m. 2.

PRACA
BIURO POŚREDNICTWA PRACY przy Wileńsko - Nowogródzkiej Izbie Lekarskiej ogłasza konkurs na stanowisko lekarza rejonowego w Radoszkowiczach i Rakowie, powiatu mołodzieżańskiego. Bliższe informacje oraz składanie podań w kancelarii Izby Lekarskiej (Dąbrowskiego 10 m. 2) do dnia 27 października r. b.

Kupno i sprzedaż
PRZEGNÓJ do sprzedania, do sadzenia drzewek i nawożenia do sadów i ogrodów z dostawą i na miejscu. Ul. Sołtańska Nr 4, Ogrodnictwo.

RÓŻNE
BULDOG brązowy przybłąkał się. Właściciel zechce porozumieć się w godz. 5—7 wiecz. tel. 8-47.

BIURO OGŁOSZEŃ J.KARLIN
Wilno, Niemiecka 35, tel. 605
OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH PISM DOGODNE WARUNKI

Popierajcie Przemysł Krajowy!

